

UZASADNIENIE

Powodowie C. J., K. J., H. J. i L. J. wystąpili z pozwem przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W., wnosząc o: ustalenie nieważności umowy kredytu numer (...) zawartej w dniu 26 czerwca 2008 r. pomiędzy powodami a pozwanym (tj. poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A.) oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów (C. J. i K. J.) solidarnie kwoty 252.986,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od powyższej kwoty od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu uiszczonych przez stronę powodową na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego świadczeń w okresie od dnia 01 sierpnia 2008 r. do 10 kwietnia 2022 r. w wykonaniu umowy o kredyt, będących świadczeniem nienależnym w związku z nieważnością umowy. Jednocześnie powodowie wystąpili o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów niniejszego procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tych kwot od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądającego te koszty do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powodowie C. J., K. J., H. J. i L. J. podali, że w dniu 26 czerwca 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą we W. umowę kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) na kwotę 112.828,06 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, chcąc pozyskać środki na zakup działki budowlanej zabudowanej domem jednorodzinny celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, zaś umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji, pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy, jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu. W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił mu rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. W ocenie powodów, umowa ta jest nieważna na podstawie art. 58 §1 i §2 k.c. jako czynność prawna sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami, tj. art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c. (faktyczna wysokość zobowiązania powodów pozostała nieznaną, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości ustalanych przez pozwanego w sposób arbitralny), sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, mająca na celu obejście ustawy, której cel sprzeciwia się właściwości (naturze) umowy kredytu. Powodowie następnie podkreślali, że mają interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z ww. umowy kredytu, albowiem nawet uwzględnienie żądania o zapłatę na skutek dokonania przez Sąd oceny umowy jako nieważnej, może nie doprowadzić do definitywnego zakończenia sporu powstałego pomiędzy stronami, co świadczy o istnieniu stanu niepewności prawnej po stronie powodowej. Kwestia ta jest o tyle istotna, gdyż tylko wyrok ustalający nieistnienie umowy kredytu będzie stanowił podstawę wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej obciążającej nieruchomości powodów na rzecz pozwanego Banku.

Argumentując swoje powództwo powodowie powoływali się na abuzywność zapisów umowy łączącej ich z pozwanym bankiem (w tym postanowień regulaminu, stanowiącego integralną część umowy), a to: § 4 ust. 1 umowy oraz § 31 ust. 1 i 2 regulaminu. Abuzywność klauzuli waloryzacyjnej w niniejszej sprawie przejawia się - w ocenie powodów - w szczególności w tym, iż nie można zweryfikować zarówno parametru ustalenia zapisu rachunkowego kapitału wyrażonego w walucie waloryzacji (tj. kursu kupna banku), jak i parametru ustalenia wysokości spłaty rat kredytu (kursu sprzedaży banku) - żaden z nich nie odwoływał się bowiem do obiektywnych weryfikowalnych wskaźników, a przez to tylko bank mógł dowolnie i arbitralnie określać zmienną wysokość zobowiązania kredytobiorców. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy, nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami.

Jednocześnie strona powodowa podkreśliła, iż w wykonaniu umowy o kredyt pozwany oddał jej do dyspozycji kwotę 226.348,03 zł. Z kolei powodowie, według zaświadczenia wydanego przez pozwanego, uiszcili już kwotę 252.986,94 zł. Mimo to nadal dokonują regularnych spłat wysokich rat kredytowych.

Skutkiem takiego uznania jest to, że Bank powinien zwrócić powodom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne. Jako podstawę swoich roszczeń powodowie wskazywali przy tym na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 §1 i §2 k.c.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania według spisu kosztów, który zostanie złożony na rozprawie, a w razie niezłożenia takiego spisu, według norm przepisanych wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 68,00 zł.

Pozwany w pierwszej kolejności z daleko idącej ostrożności procesowej, w przypadku unieważnienia umowy, podniósł ewentualny zarzut potrącenia kwoty 300.886,42 zł (stanowiącej kwotę wypłaconą powodom w ramach uruchomienia kredytu, tj. 226.348,43 zł oraz wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w wysokości 74.537,99 zł) z kwotą roszczenia głównego powodów w wysokości 252.986,94 zł. W drugiej kolejności pozwany zgłosił ewentualny zarzut zatrzymania dochodzonej przez powodów kwoty, tj. 252.986,94 zł. W związku z faktem, że treść umocowania pełnomocnika powodów do przyjmowania tego typu oświadczenia nie była jednoznaczna, pozwany odpowiedź na pozew, zawierającą zarzut potrącenia i zarzut zatrzymania przesłał bezpośrednio do każdego z powodów.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (denominowany kursem (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa. Bank zobowiązał się na mocy umowy do oddania do dyspozycji kredytobiorców oznaczonej sumy w (...), dlatego nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Umowy tej nie można także uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. W chwili zawierania umowy niemożliwe było określenie przyszłych kursów, a w szczególności drastycznej zmiany kursu (...). Pozwany nie miał i mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu (...), jaka nastąpiła po zawarciu umowy kredytu. Bank w dacie zawarcia umowy działał w granicach obowiązujących wówczas przepisów prawa i według powszechnych standardów rynkowych.

Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Ponadto, jak podkreślił pozwany bank, kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniał on musiał bowiem mechanizmy rynkowe oraz kursy NBP. W dacie umowy brak było przepisów zakazujących stosowania spreadu, nie było również ustawowej definicji spreadu. Jednocześnie, pozwany bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy w szczególności, iż ryzyko walutowe nie stanowi essentialia negotii umowy kredytu, a umowa może być wykonywana bezpośrednio w (...), ewentualnie możliwe byłoby ich

zastąpienie kursem średnim określanym przez NBP w oparciu o art. 358 § 2 k.c. Zdaniem pozwanego, umowa zawarta przez strony nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a obecnie zaś powodowie nadużywają zarzutu abuzywności. Bowiem po uruchomieniu kredytu powodowie nie zgłaszali reklamacji co do wysokości otrzymanej kwoty. Ponadto strona pozwana zwróciła uwagę na Rekomendację S z 2006 r., która w jego ocenie nie nakładała na pozwanego szczególnego, rozbudowanego obowiązku informacyjnego.

Następnie, w toku niniejszego postępowania na rozprawie z dnia 27 lutego 2023 r. strona powodowa oświadczyła, że jest świadoma konsekwencji ustalenia nieważności umowy kredytowej i w dalszym ciągu podtrzymała swoje żądania z pozwu (k. 291).

Sąd ustalił, co następuje:

C. J. i K. J. (pozostający w ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej) potrzebowali środków pieniężnych na sfinansowanie nabycia domu jednorodzinnego celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. C. J. oraz K. J. udali się do dwóch banków, bowiem poszukiwali korzystnej dla nich oferty kredytowej. Jednym z tych banków był (...) Bank S.A. z siedzibą we W. (obecnie: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.), który zaproponował im kredyt waloryzowany kursem waluty obcej (...) jako korzystniejszy niż kredyt złotowy – wiązał się on bowiem z niższym oprocentowaniem i niższą ratą do spłaty, zaś wypłata i spłata kredytu miały następować w PLN. Pracownik Banku jednocześnie zapewniał kredytobiorców o stabilności kursu (...), o bezpieczeństwie przedmiotowego kredytu. Zdolność kredytowa małż. J. była niewielka, dlatego też poprosili o pomoc H. J. i L. J. (rodziców C. J., pozostających w ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej). W efekcie, w dniu 15 maja 2008 r. kredytobiorcy C. J., K. J., H. J. oraz L. J. złożyli w (...) Bank S.A. z siedzibą we W. wniosek o udzielenie kredytu na kwotę 230.000,00 zł waloryzowany kursem (...), z wypłatą kredytu w sposób jednorazowy, z okresem kredytowania 19 lat, ze spłatą w równych ratach w dniu 1 każdego miesiąca, z zabezpieczeniem spłaty kredytu głównie poprzez ustanowienie hipoteki na kredytowanej nieruchomości. Pozwany Bank na skutek powyższego wniosku dokonał analizy zdolności kredytowej C. J., K. J., H. J. oraz L. J. i zweryfikował ją pozytywnie.

C. J., K. J., H. J. i L. J. przed zawarciem umowy kredytowej, w dniu 15 maja 2008 r. podpisali oświadczenie, że pracownik banku przedstawił im ofertę kredytu mieszkaniowego w złotych polskich i w walucie obcej, jednak po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali się dokonać wyboru oferty kredytu w walucie obcej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy może nastąpić wzrost kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, a także kwoty rat przypadających do spłaty w złotych. Kredytobiorcy jednocześnie podpisali oświadczenie, że są świadomi, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy może ulec podwyższeniu z związku ze wzrostem Rynkowej Stopy Referencyjnej LIBOR 3M, co spowoduje podwyższenie kwoty raty przypadającej do spłaty. Powodowie musieli podpisać wszystkie przedstawione im dokumenty niezbędne do otrzymania kredytu.

Dnia 26 czerwca 2008 r. C. J. (posiadający wówczas wykształcenie średnie, zatrudniony na podstawie umowy o pracę w, (...) Sp. z o.o. na stanowisku handlowca), K. J. (posiadająca wówczas wykształcenie średnie, zatrudniona na podstawie umowy o pracę w (...) na stanowisku rozliczeniowej), H. J. (posiadająca wówczas wykształcenie średnie, zatrudniona w Fundacji (...) na stanowisku księgowej fundacji oraz członka zarządu) i L. J. (posiadający wówczas wykształcenie zawodowe, zatrudniony na podstawie umowy o pracę w „ (...) R.” na stanowisku stolarza) zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą we W. umowę kredytu nr (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank, której integralną częścią na mocy § 15 ust. 1 miał być regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych (...) Banku S.A. Postanowienia zawarte w umowie (regulaminie) nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy Bankiem a kredytobiorcami. Ponadto, umowa ta nie precyzowała mechanizmu stosowanego przez pozwanego Bank przy ustalaniu kursów kupna walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach Banku.

We wskazanej powyżej umowie strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 112.828,06 CHF, na okres 228 miesięcy od dnia zawarcia umowy, tj. 26 czerwca 2008 r. do 01 czerwca 2027 r., zaś kredyt miał

być przeznaczony na sfinansowanie zakupu działki zabudowanej domem jednorodzinny położonej przy ul. (...), (...)-(...) K., dla której to Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi KW o nr (...) oraz refinansowanie poniesionych kosztów (§ 1 ust. 1 i 2 umowy). Kredyt na mocy zawartej przez strony umowy miał zostać wypłacony w transzach zgodnie z harmonogramem wypłat w następujący sposób: do równowartości 80.595,11 zł (co stanowi kwotę 39.536,48 CHF przeliczoną według kursu kupna dewiz z dnia 11 czerwca 2008 r.), do równowartości 144.404,89 zł (co stanowi kwotę 70.838,80 CHF przeliczoną według kursu kupna dewiz z dnia 11 czerwca 2008 r.) oraz do równowartości 5.000,00 zł (co stanowi kwotę 2.452,78 CHF przeliczoną według kursu kupna dewiz z dnia 11 czerwca 2008 r.) z przeznaczeniem na refinansowanie poniesionych wydatków po potrąceniu prowizji Banku. Powyższe transze miały zostać wypłacone na rachunki wskazane przez kredytobiorców w dyspozycji wypłaty kredytu. Kredyt miał zostać wypłacony w złotych polskich po przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz, obowiązującego w tabeli kursów walut u pozwanego w dniu uruchomienia każdej z kolejnych transz, a wypłacone transze miały pomniejszyć dostępne do wypłaty saldo kredytu w walucie obcej. W przypadku zmiany kursu waluty obcej, w jakiej miał być udzielony kredyt, mogła wystąpić różnica między kwotą kredytu przeliczoną według kursu z dnia wypłaty kredytu a przeliczoną według kursu z dnia podjęcia decyzji kredytowej (§ 4 ust. 1-3 umowy, § 3 ust. 4, § 5 ust. 6, § 18 ust. 2 i § 31 ust. 1 regulaminu).

Tabela kursów walut została oznaczona w § 2 regulaminu jako tabela kursów walut w (...) Banku S.A. zawierająca kursy kupna i sprzedaży walut obcych. Tabela mogła ulec zmianie w trakcie dnia roboczego, a kolejne tabele w trakcie dnia miały być oznaczone datą, godziną, minutą ogłoszenia oraz kolejną literą alfabetu. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i stanowić sumę zmiennej stopy bazowej LIBOR 3M oraz stałej marży banku. Na dzień zawarcia umowy stopa procentowa wynosiła 4,27% w stosunku rocznym, przy czym stopa bazowa kwartalna wynosiła 2,77%, a marża banku 1,50%. Podstawę wyliczenia stóp bazowych miała stanowić średnia wartość Rynkowej Stopy Referencyjnej liczonej w sposób określony w § 4 i 5 odpowiednio dla każdej waluty oraz dla stopy początkowej i kwartalnej (§ 5 ust. 1-5 i 8 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty zadłużenia wobec banku w 228 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych do dnia 1 każdego miesiąca według harmonogramu spłat. Kredytobiorcy zobowiązali się dokonywać spłaty kredytu na rachunek techniczny wskazany w § 6 ust. 6 umowy. Kredytobiorcy zlecieli i upoważnili bank do pobierania oraz przekazywania na rachunek kredytu techniczny bez odrębnej dyspozycji środków pieniężnych na spłatę kapitału, odsetek i innych należności wynikających z umowy z rachunku bieżącego kredytobiorców prowadzonego przez bank. Kredytobiorcy jednocześnie zobowiązali się zapewnić na tym rachunku w terminach środki odpowiadające wysokości wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu (§ 6 ust. 1, 2, 6, 9-10 umowy). Spłata kredytu oraz prowizji miała być dokonywana w złotych polskich jako równowartość wymagalnej kwoty spłaty wyrażonej w walucie obcej - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz określonego w tabeli kursów walut obowiązującej w dniu wpływu środków na rachunek techniczny klienta. Dla kredytów denominowanych rachunek techniczny miał być prowadzony w walucie obcej, w jakiej został udzielony kredyt. Wpłaty i przelewy na rachunek techniczny miały być przeliczane na walutę rachunku po aktualnym kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w banku w dniu zaksięgowania wpłaty lub przelewu na rachunek (§20 ust. 4, § 31 ust. 2 regulaminu).

W celu zabezpieczenia wiarygodności Banku z tytułu udzielonego kredytu, kredytobiorcy zobowiązali się do ustanowienia zabezpieczeń kredytu m.in. poprzez hipotekę kaucyjną do kwoty 193.242,09 CHF na kredytowej nieruchomości położonej w miejscowości K.. Ponadto, kredytobiorcy złożyli oświadczenie, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych (ryzyko walutowe) oraz ryzyka zmiany stopy procentowej, a także o tym, iż zmiana kursu walutowego oraz zmiana stopy procentowej będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu. Dla kredytów udzielonych w walucie obcej (kredyt denominowany) lub kredytów na spłatę kredytu walutowego mogła bowiem wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w polskich złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Kredytobiorcy wskazali, że poniosą to ryzyko i zobowiązali się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na PLN według kursu kupna dewiz obowiązującego w dniu podjęcia decyzji kredytowej a kwotą kredytu przeliczoną na PLN według kursu kupna dewiz z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji (różnica ujemna). Na wartość zadłużenia oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych mogły mieć wpływ: zmiana wysokości stopy bazowej - dla

kredytów udzielanych w PLN lub w walucie obcej, zmiana kursu walutowego - dla kredytów udzielanych w walucie obcej (§ 13 ust. 4 pkt 1)-3) umowy i § 45 ust. 1-3 regulaminu).

Przed zawarciem umowy kredytu, o której mowa powyżej, pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom C. J., K. J., H. J. i L. J. symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...) (jedynie symulacje spłaty kredytu przy stabilności kursu (...)), ani nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom pojęcia „spreadu” walutowego, ani mechanizmu ustalania kursu (...) przez Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży (...)), czy też ewentualnego ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym do waluty obcej. Kredytobiorcy mieli wiedzę na temat zmienności kursów walut obcych, jednak nie przypuszczali, że kurs (...) może tak drastycznie wzrosnąć, albowiem pracownik Banku zapewniał ich o stabilności kursu tej waluty. Kredytobiorcy nie mieli wcześniej styczności z kredytami waloryzowanymi do walut obcych, a zatem nie znali zasad im towarzyszących. Kredytobiorcy nie zostali również poinformowani o Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 r. Nie mieli oni również możliwości zapoznania się z umową kredytową, zaś jej treść poznali w momencie podpisywania.

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 25-34, 182-188, regulamin k. 35-41, aneks k. 42, oświadczenie k. 137, lista sprawdzająca k. 138, wnioski kredytowe k. 139-141, 142-144, 145-147, 148-150, 151-153, decyzja kredytowa k. 154-157, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki k. 160, wypis aktu notarialnego k. 161-170, zeznania powoda C. J. k. 290v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 239v-240, zeznania powódki K. J. k. 290v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 240-240v, zeznania powódki H. J. k. 291 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 240v-241, zeznania powoda L. J. k. 290v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 240v).

Kredyt hipoteczny udzielony w dniu 26 czerwca 2008 r. umową nr (...) został wypłacony na rachunek wskazany przez kredytobiorców w łącznej kwocie 226.348,03 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 48-48v, dyspozycja wypłaty kredytu k. 171-172, akceptacja przelewu k. 173, 175, 177, 179, potwierdzenia operacji k. 174, 176, 178, 180, wydruk z dziennika kasjera k. 181).

W dniu 02 maja 2011 r. strony umowy kredytu z dnia 26 czerwca 2008 r. zawarły aneks nr (...), na mocy którego H. J. i L. J. zwolniono z odpowiedzialności wynikającej z przedmiotowej umowy kredytu.

(dowód: aneks nr (...) wraz z załącznikiem k. 45-47)

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, kredytobiorcy C. J. i K. J. od dnia 01 sierpnia 2008 r. do dnia 06 maja 2022 r. wpłacili na rzecz Banku łącznie 253.486,94 zł. Kredytobiorcy H. J. i L. J. w ogóle nie uczestniczyli w spłacie przedmiotowego kredytu.

(dowód: historia rat spłat kredytu k. 50-52v, zaświadczenie k. 49-49v)

W dniu 23 maja 2023 r. K. J. i C. J. udzielili radcy prawnemu P. C. pełnomocnictwa do podejmowania wszelkich czynności faktycznych i prawnych oraz podpisywania wszelkich dokumentów związanych z reprezentowaniem przed (...) Bank (...) S.A. we W. w związku z jakimikolwiek negocjacjami, w tym w związku z ewentualnym podpisaniem ugody dotyczącej umowy kredytu nr (...) zawartej z poprzednikiem prawnym ww. Banku tj. (...) Bank S.A. w dniu 26.06.2008 r., w tym ugody przed sądem oraz do zastępowania przed Sądem I i II instancji w sprawie dotyczącej roszczeń wynikających z ww. umowy. Ponadto pełnomocnictwo obejmuje upoważnienie do podpisywania, składania i odbioru wszelkich dokumentów w imieniu i na rzecz mocodawcy. Analogicznego pełnomocnictwa i H. J. i L. J. udzielili r.pr. P. J.

(dowód: pełnomocnictwa k. 19, 21).

W dniu 05 kwietnia 2022 r. (...) Bank (...) S.A. we W. udzielił pełnomocnictwa adw. D. K. do reprezentowania w postępowaniach cywilnych przed sądami powszechnymi w sprawach dotyczących roszczeń z umów kredytów kierowanych względem ww. Banku. Pełnomocnictwo to obejmowało swoim zakresem również umocowanie do składania w imieniu Banku wszelkich oświadczeń woli dotyczących potrącenia wierzytelności przysługującej Bankowi, jak również oświadczeń o wykonaniu prawa zatrzymania. Jednocześnie adw. D. K. udzielił adw. A. K. i adw. T. S. pełnomocnictwa substytucyjnego do reprezentowania (...) Bank (...) S.A. we W. w zakresie wynikającym z udzielonego mu przez tenże Bank pełnomocnictwa. Tym samym pełnomocnictwo substytucyjne objęło upoważnienie do składania materialnoprawnych oświadczeń w zakresie zarzutu potrącenia i zarzutu zatrzymania.

(dowód: pełnomocnictwo k. 69, pełnomocnictwo substytucyjne k. 70).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów C. J., K. J., H. J. oraz L. J.. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powodów w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu denominowanego oraz o sposobie określenia przez pozwany Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach pozwanego Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

W. dodać trzeba, że Sąd postanowieniami z dnia 14 listopada 2022 r. (k. 241) oraz 27 lutego 2023 r. (k. 290v) na podstawie art. 235² § 1 pkt 3) i 5) k.p.c. pominął wnioski dowodowe zgłoszone w pozwie, w tym wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i bankowości – jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Szerzej na ten temat mowa będzie w części zważeniowej uzasadnienia, stąd też wątku tego Sąd tu nie rozwija.

Ponadto Sąd pominął wnioski dowodowe pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadków: M. S., A. S. i P. M., albowiem z dołączonej do akt umowy kredytowej wynika, że ww. osoby nie zawierały umowy kredytowej z powodami, stąd też nie miały wiedzy na temat okoliczności, jakie towarzyszyły zawarciu spornej umowy. Fakty, na które ww. świadkowie wnioskowani tyczący się przy tym kwestii czysto teoretycznych – zasad finansowania kredytów i pożyczek denominowanych przez poprzednika prawnego pozwanego, źródeł finansowania akcji kredytowej, ryzyka ponoszonego przez pozwanego (i jego poprzednika prawnego) w związku z udzieleniem kredytów denominowanych, zasad ustalania przez pozwanego (i jego poprzednika prawnego) kursów kupna/sprzedaży (...) oraz częstotliwości ustalania tabel kursowych przez Bank jak też możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...). Fakty te, jako odnoszące się do ogółu polityki kredytowej pozwanego (i jego poprzednika prawnego) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, której istotą były okoliczności towarzyszące zawarciu konkretnej umowy kredytowej. Jednocześnie na rozprawie w dniu 27 lutego 2023 r. Sąd umorzył postępowanie wywołane wnioskiem dowodowym strony pozwanej o przesłuchanie świadka P. G. z uwagi na jego cofnięcie przez pozwanego.

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. wyliczeń, publikacji i opracowań tyczących się kwestii tzw. „kredytów frankowych”, czy też dokumentów obrazujących procedury stosowane w pozwanym Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych walutą obcą wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej (k. 116-136).

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił.

Wstępnie przypomnieć należy, że dochodząc od pozwanego kwoty wskazanej w żądaniu głównym w wysokości 252.986,94 zł – powodowie C. J. i K. J. (tj. łącznie na rzecz C. J. i K. J. 252.986,94 zł, z pominięciem powodów H. J. i L. J., jako że nie uczestniczyli oni w spłacie kredytu) podali, iż suma ta stanowi świadczenie nienależne, które spełnione zostało przez nich w wykonaniu umowy dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, a także z uwagi na abuzywność klauzul indeksacyjnych znajdujących się w umowie. Jako podstawę prawną swego żądania powód przywoływał przy tym art. 69 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 58 §1 i §2 k.c. oraz art. 385¹ k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom niewątpliwie przysługiwał status konsumentów (tj. umowa kredytu została zawarta celem zakupu działki zabudowanej domem jednorodzinny), zaś pozwany Bank kredytu tego udzielił powodom w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c., czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 §1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 §1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 §2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów m.in. obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwany Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsument. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie zapłaty, wywodząc je z faktu nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem głównie z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W szczególności, iż powodowie na rozprawie z dnia 27 lutego 2023 (k. 291) – po poinformowaniu ich o ewentualnych skutkach wynikających z nieważności umowy kredytowej – w dalszym ciągu podtrzymali swoje stanowisko z pozwu. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony

wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznac należało w aspekcie art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe i art. 353¹ k.c.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 §1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu denominowanego co (...). Formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26 sierpnia 2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09 czerwca 2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu denominowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ §2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula denominacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było zatem ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą w szczególności, iż kwota zobowiązania powodów została wprost oznaczona w treści umowy.

Nie znajdując podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć zatem pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współżycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współżycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współżycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Banku braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań powodów przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony im przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu Banku. Analizując zapisy przedmiotowej umowy oraz regulaminu, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (tj. § 4 ust. 2 umowy oraz § 31 ust. 1 i 2 regulaminu) skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (tj. kursu kupna w dniu uruchomienia całości kredytu oraz kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Sposób ustalania kursu kupna (...) nie był przy tym znany powodom, a Bank nie poinformował ich o zasadach jego ustalania. Powodowie w dacie zawierania umowy nie posiadali wiedzy, w jakiej wysokości było wyrażone ich zobowiązanie w (...) i nikt im nie wyjaśnił, w jaki sposób zobowiązanie to będzie przeliczane na franki szwajcarskie.

Mechanizm (konkretny sposób) określania kursu kupna (...) nie został zaś opisany ani w umowie ani w regulaminie, stanowiącym jej integralną część, ani wreszcie w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursów kupna z tabeli kursowej, obowiązujących w Banku w chwili wypłaty. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Oczywiście dostrzega Sąd, że powodowie w § 13 ust. 4 pkt 1)-3) umowy oraz § 46 ust. 1 i 2 regulaminu wskazali, iż poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwanego Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie

zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych. Przedstawione zaś przez Bank dokumenty obrazujące ogólne procedury stosowane przy udzielaniu kredytów waloryzowanych walutą obcą nie miały znaczenia skoro nie wiadomym jest, czy zostały one zastosowane do umowy kredytu powodów, kwestionowanej w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu, na uwagę w tym miejscu zasługuje również to, że pozwany Bank jako podmiot profesjonalny, korzystający z zaufania publicznego (tak jak notariusz sporządzający daną umowę w formie aktu notarialnego) powinien także odczytywać kredytobiorcom treść całej umowy kredytowej i tłumaczyć ewentualnie jej poszczególne zapisy, czego zabrakło po stronie pozwanego Banku jako profesjonalisty przy zawieraniu kwestionowanej pozwem umowy kredytowej. Pozwany Bank bowiem również jak notariusz musi działać zgodnie z przepisami danej ustawy (w przypadku Banku – głównie ustawy Prawo bankowe i ustawy o kredycie konsumenckim), a przy wykonywaniu powierzonych mu czynności na skutek wspomnianych ustaw powinien wykazać się należyłą podwyższoną starannością w swoich działaniach i spełniać przy tym wymagania przewidziane przepisami prawa. Dochowanie przy tym obowiązków informacyjnych na temat udzielonego powodom produktu (w tym dostateczne poinformowanie ich jako konsumentów o ryzyku walutowym) leżało po stronie pozwanego z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. To bowiem wyróżnia banki od innych instytucji pożyczkowych, które nie są nadzorowane przez Komisję Nadzoru Finansowego, co oznacza w szczególności brak uprawnień komisji do żądania od tych podmiotów informacji i wyjaśnień oraz do kontrolowania ich działalności w zakresie zgodności z prawem, jak również dokonywania oceny spełniania przez nie wymagań przewidzianych przepisami prawa. W konsekwencji, wpis danego podmiotu do rejestru prowadzonego przez komisję nie powinien być interpretowany jako jakakolwiek forma zabezpieczenia, czy zapewnienia ze strony organu nadzoru prawidłowości prowadzonej przez ten podmiot działalności, a w szczególności przestrzegania przez niego przepisów ustawy o kredycie konsumenckim. Wpis taki może być traktowany jedynie jako potwierdzenie spełniania przez dany podmiot, według stanu na dzień dokonania wpisu, niezbędnych do dokonania wpisu wymogów ustawowych oraz brak dostępnych komisji informacji co do zmian w tym zakresie. Mając zatem na uwadze wszystko powyższe, takie procedowanie pozwanego Banku ocenić zaś należy jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, powyższe zapisy umowy zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powoda. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...), stanowiącej podstawę określenia wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwany Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że przeprowadził on proces informacyjny zgodnie z zaleceniami Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego. Rekomendacja ta dotyczyła dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.) i miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości

(pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwany Bank w umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu kupna wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodem) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodowi nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono powodowi, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powoda w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach”.

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu denominowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwany Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwany Bank kursu wymiany waluty.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 26 czerwca 2008r. umowę kredytu hipotecznego pozwany Bank naruszył zasady współżycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). Co więcej, w ocenie Sądu, okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia nie może być równoznaczna z tym, że klienci Banku mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów (...). Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia, czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385¹-385³ k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...)”. To wszystko zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 §2 k.c.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich (tj. C. J. i K. J.) tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś

nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana historią spłat wystawioną przez Bank o wysokościach wpłat powodów znajdującą się w aktach sprawy, stąd też niezrozumiałym jest – w ocenie Sądu – kwestionowanie przez pozwanego roszczenia powodów również co do wysokości. Zaznaczenia następnie wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondycji a nie teorię salda, podzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18.

Zaakcentować w tym miejscu należy, że zasadności żądania pozwu nie mogły podważyć podniesione zarzuty potrącenia i zatrzymania. Wprawdzie zarzuty te podniesione zostały w odpowiedzi na pozew, doręczonej nie tylko pełnomocnikowi powodów C. i K. A. małż. J. (nie posiadającemu uprawnienia do odbierania w imieniu, mocodawców oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, którymi omawiane zarzuty niewątpliwie są), ale także owym powodom, lecz zamierzonego przez pozwanego skutku nie mogły one odnieść.

Wstępnie wskazać godzi się, że i zarzut potrącenia, i zarzut zatrzymania obejmował de facto dwie wierzytelności: pierwszą – z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powodów w związku z wypłaceniem ich przez powoda kwoty kredytu (226.348,43 zł) i drugą – z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z wypłaconej im przez powoda tytułem kredytu kwoty (74.537,99 zł).

Jak chodzi o pierwszą z ww. wierzytelności, to wskazać godzi się, że jej istnienie w sprawie niniejszej sporne nie było. Powodowie nie negowali bowiem faktu wypłacenia im przez pozwanego tytułem kredytu kwoty 226.348,43 zł. Jak chodzi natomiast o drugą z ww. wierzytelności (opiewającej na kwotę 74.537,99 zł), to w sprawie niniejszej charakter sporny niewątpliwie miała już ona. Powodowie negowali ją bowiem i co do zasady, i co do wysokości. Dostrzega Sąd przy tym, że celem wykazania jej wysokości powód zgłosił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Wniosek ten, zdaniem Sądu, należało jednak pominąć jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia. W przekonaniu Sądu bowiem, wierzytelność pozwanego względem powodów z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału po prostu nie istnieje. Sąd orzekający w sprawie niniejszej nie dostrzega na gruncie prawa polskiego przepisów, które prawo do takiego wynagrodzenia (za korzystanie z kapitału na podstawie nieważnej umowy kredytowej) w ogóle by przyznawało. Reżim odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie przewiduje bowiem obowiązku zapłaty utraconych korzyści (w przeciwieństwie do reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej – art. 361§2 k.c.). Jedynym w istocie przewidzianym przez prawo cywilne świadczeniem związanym z korzystaniem z cudzego kapitału są odsetki, które mogą mieć postać odsetek umownych albo ustawowych (art. 359 k.c., art. 481 k.c.). Nie przysługują one jednak pozwanemu w sprawie niniejszej albowiem – wobec nieważności umowy kredytu – brak jest podstawy do naliczania odsetek umownych. Abstrahując już od powyższego zauważyć też godzi się, że skoro pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącym konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie, to choćby ze słusznościowego punktu widzenia (pomijając już brak podstawy prawnej) trudno byłoby przyjąć, że winien otrzymać za to jakiegokolwiek wynagrodzenie. W takiej sytuacji odstraszaający charakter zapisów dyrektywy 13/93 (wynikający z treści jej art. 7 ust. 1), nie zostałby osiągnięty. Przeciwnie stanowisko mogłoby doprowadzić do kuriozalnych sytuacji, bowiem bank nie dość, że nie ponosiłby negatywnych konsekwencji finansowych stosowania klauzul abuzywnych to w dodatku w istocie zarabiałby na takich praktykach.

Przy uwzględnieniu powyższego, o skutecznym podniesieniu przez pozwanego zarzutu potrącenia tudzież zatrzymania można byłoby mówić li tylko w odniesieniu do wierzytelności wypłaconej powodom przez pozwanego tytułem kredytu (tj. w odniesieniu do kwoty 226.348,43 zł).

Co do zarzutu potrącenia wskazać jednak trzeba, że w dacie składania oświadczenia w tym przedmiocie powodom przez pozwanego, wierzytelność nim objęta nie była ona wymagalna. Biorąc bowiem pod uwagę, że zobowiązanie płatnicze powodów z powyższego tytułu względem pozwanego źródło swe ma w bezpodstawnym wzbogaceniu, wymagalność tego zobowiązania uzależniona była od uprzedniego wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.). Takiego wezwania pozwany zaś wobec powodów bezspornie nie wystosował, a sam zarzut potrącenia wysunął „ewentualnie”,

negując okoliczność nieważności umowy z dnia 28 czerwca 2008 r. nr (...), warunkującą dopiero powstanie omawianej wierzytelności. W myśl zaś art. 498§1 k.c. jednym z warunków umożliwiających potrącenie wierzytelności wzajemnych jest ich wymagalność.

Mając wszystko powyższe na uwadze, podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia ocenić należało jako bezskuteczny.

Z kolei odnośnie zarzutu zatrzymania zauważyć trzeba, że wywodzony on jest z treści art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. Podnieść można go zatem tylko w przypadku umów wzajemnych. Takiego charakteru umowa kredytu zaś, zdaniem Sądu, nie ma. Wskazać w tym miejscu należy, że cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została im wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota takiej umowy polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. Nie każda umowa dwustronna jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych (art. 487§2 k.c.) oznacza, że strony spełniają różne świadczenia o ekwiwalentnej wartości, a czynności wzajemnej towarzyszy zamiar wymiany różnych dóbr (rzecz za rzecz, pieniądze za usługi, pieniądze za rzecz). Różnorodność obu świadczeń jest więc istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń” (w przypadku tożsamości obu świadczeń nie byłoby mowy o ich ekwiwalentności lecz o dokładnie takich samych świadczeniach). W przypadku umowy kredytu ekwiwalentność świadczeń w opisanym wyżej znaczeniu, zdaniem Sądu, nie zachodzi. Wynagrodzenie za korzystanie z kapitału kredytodawcy nie jest bowiem ekwiwalentem świadczenia w postaci udzielenia kredytu. Reasumując – umowa kredytu to umowa dwustronna i zobowiązująca, ale nie wzajemna. Także i z tego powodu uwzględnienie zarzutu zatrzymania w sprawie niniejszej nie było możliwe. Nie bez znaczenia dla oceny zarzutu zatrzymania na gruncie niniejszej sprawy jest też okoliczność, że suma wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych wpłacona przez powodów na rzecz Banku od dnia zawarcia umowy kredytowej (świadczeń nienależnych kredytobiorcy) przewyższa już niewątpliwie kwotę kredytu (świadczenia nienależne kredytodawcy), a zatem argument Banku, który stanowi przesłankę korzystania z prawa zatrzymania, jakoby nie otrzymał zwrotu swojego świadczenia jest bezzasadny, gdyż zestawienie spełnionych bez podstawy prawnej (na podstawie nieważnej umowy kredytu) świadczeń prowadzi do wniosku, że zwrot kapitału kredytu miał już miejsce. Co więcej, w dalszym ciągu zabezpieczeniem przedmiotowej umowy jest hipoteka ustanowiona na nieruchomości powodów, zaś roszczenie Banku o zwrot kapitału nie jest nadal wymagalne, gdyż pozwany nie wezwał powodów do jego zapłaty.

Przechodząc dalej – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, iż nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów C. J. i K. J. na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku kwotę objętą powództwem do majątku wspólnego powodów C. J. i K. J., na którą złożyły się raty kapitałowo-odsetkowe uiszczone przez nich w okresie od dnia 01 sierpnia 2008 r. do dnia 10 kwietnia 2022 r. w łącznej wysokości 252.986,94 zł. O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie zaś z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania,

świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie w treści swego żądania wskazali, iż wnoszą o zasądzenie odsetek od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, stąd też o odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu, a zatem od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu w sprawie niniejszej, tj. od dnia 09 sierpnia 2022 r. (k. 80).

Następnie, zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że argumentując swe żądanie – powodowie wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu (regulaminu) zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty Mechanizm (konkretny sposób) określania kursów kupna nie został natomiast opisany w umowie (ani w regulaminie) i ma on postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursów kupna dewiz, obowiązujących w Tabeli kursów walut w L. Banku w dniu wypłaty kredytu bądź do kursów sprzedaży dewiz określonych w Tabeli kursów walut obowiązujących w dniu wpływu środków na rachunek techniczny klienta.

W świetle art. 385¹ §1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozvem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, zapisy przedmiotowej umowy dotyczące sposobu określania kursu (...) na datę uruchomienia kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań strony powodowej wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy (regulaminu). Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Temu obowiązkowi dowodowemu pozwany Bank nie sprostał jednak.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji

między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowne (regulaminowe) negowane pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umownych (regulaminowych) wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. „ustawy antyspreadowej”, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/ denominowanych walutą obcą (w tym (...)) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Stąd też powoływanie się przez Bank na możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania przedmiotowej umowy nie ma znaczenia w świetle przytoczonych przepisów.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym powtórne ich omawianie.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne we wskazanym powyżej zakresie. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c.

Doprowadziłyby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa indeksowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałyby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w (...)) winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22).

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania.

Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 §1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwany Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 112.828,06 CHF, zaś wykonanie zobowiązania nastąpiło poprzez wypłatę środków na zakup działki zabudowanej domem jednorodzinny w złotych polskich (§ 1 ust. 1 i 2 umowy). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty kredytu był złoty polski (§ 31 ust. 2 regulaminu). Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej, albowiem na finansowanie zobowiązań w RP wypłata kredytu następowała w walucie polskiej. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (sfinansowanie działki zabudowanej domem jednorodzinny na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego denominacja do (...). Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą ((...)) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”. Stanowisko powyższe odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

I wreszcie, po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy

93/19. Upewnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłoby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Takie stanowisko zaprezentował też Sąd Najwyższy wyroku z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez przyzmat art. 385¹ k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 26 czerwca 2008 r. waloryzowanego kursem (...) jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu ww. klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 §1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje. Odnośnie zarzutów potrącenia i zatrzymania w pełni aktualne pozostają tu uwagi poczynione we wcześniejszej części uzasadnienia, stąd też zbędnym jest ich ponowne przytaczanie.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umownych (regulaminowych) negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego ze spornej umowy kredytu z uwagi na jej nieważność nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie do dnia 10 kwietnia 2022 r. wpłacili na rzecz Banku łącznie 252.986,94 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych (podczas gdy kwota oddana przez Bank do dyspozycji powodów wynosiła łącznie kwotę 226.348,03 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (powodowie domagali się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu i na rozprawie z dnia 27 lutego 2023 r. wskazał, iż są świadomi ryzyka finansowego płynącego z niniejszego powództwa k. 291) doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie w szczególności, iż kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia aż do 2027 r. (podczas gdy kwota kapitału została już przez powodów spłacona).

W zaistniałym stanie rzeczy rozstrzygnąć jeszcze tylko pozostało o drugim z żądań pozwu, tj. żądaniu ustalenia nieważności pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu nr (...) z dnia 26 czerwca 2008 r.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powodów, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego

oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieważności stosunku prawnego wynikającego z nieważności zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu nr (...). Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 2027 r., a zatem przez kilka jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości strony powodowej, to dopiero wyrok ustalający nieważność stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 7) oraz § 8 ust. 1 pkt 3) w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów C. J. i K. J. (10.800,00 zł), powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictw (34,00 zł) (pkt III. wyroku). Natomiast kwota zasądzona na rzecz powodów H. J. i L. J. tytułem kosztów procesu obejmuje wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego ich (10.800,00 zł), powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictw (34,00 zł) (pkt IV. wyroku).

sędzia Aneta Ineza Sztukowska